



Tetiana Czuża

Kijowski Narodowy Uniwersytet im. Tarasa Szewczenki

Kijów, Ukraina

„ŻYWIOŁ RUSKI” W OGNIEM I MIECZEM SIENKIEWICZA W XIX-WIECZNEJ KRYTYCE

Przyjęty w tytule termin „żywiół ruski” ujmuję w szerokim znaczeniu tematyki ukraińskiej (w pisarstwie XIX-wiecznym zwrotu „ruski” używa się najczęściej). Nawiązuję do koncepcji Józefa Tretiaka z jego szkicu *Żywiół ruski w literaturze polskiej*, wygłoszonego podczas III Zjazdu Historyków Polskich w 1900 roku. Do zakresu pojęcia „żywiół ruski” uczony zaliczał:

[...] treść utworów literackich polskich zaczerpniętą z życia, obyczaju, historii lub przyrody Rusi; potem materiał językowy ruski, wprowadzony do polszczyzny i w ogóle wpływ pewnych form poezji ludowej ruskiej na kunsztowną polską; nareszcie nastrój pewnych utworów literatury polskiej, odpowiadający szczególnym cechom temperamentu plemiennego ruskiego¹.

Polsko-ukraińskie badania komparatystyczne skupiają się w największym stopniu na treści utworów literatury pięknej, ich wymowie ideowej, w mniejszym stopniu analizując warstwę językową czy artystyczną. Mnie interesować będą wystąpienia

¹ J. Tretiak, *Żywiół ruski w literaturze polskiej*, [w:] *Pamiętnik III Zjazdu Historyków Polskich*, t. 1: *Referaty*, Kraków 1901, s. 315.



XIX-wiecznych krytyków literackich, jakie pojawiły się bezpośrednio po publikacji *Ogniem i mieczem* (pierwodruk 1884). Dotyczyły one przede wszystkim materii faktograficznej, wykorzystanych przez pisarza źródeł, stworzonych przez niego opisów natury i poruszonych wątków historycznych, a także cech językowych oraz obecnych w powieści pierwiastków ludowego folkloru.

Mój szkic ma charakter przekrojowy i przyczynkarski. Chciałabym zaprezentować ogólny zarys „sprawy ruskiej” w *Ogniem i mieczem* oraz dokonać przeglądu najważniejszych głosów, jakie się w czasach Sienkiewicza w tej kwestii pojawiły wśród krytyków i literaturoznawców. Bibliografia przedmiotowa jest dla tej problematyki niezwykle obszerna, dlatego wymienię jedynie kilka – klasycznych już i dobrze znanych – tytułów. Przede wszystkim warto wspomnieć o artykule Zygmunta Szwejkowskiego: „*Ogniem i mieczem*” a krytyka pozytywistyczna². Temat podjęła Janina Kulczycka-Saloni w studium *Sienkiewicz w oczach współczesnych*³ (1960), częściowo omawiając też kwestię odbioru *Ogniem i mieczem* przez krytykę. Wybrane aspekty dotyczące recepcji powieści sformułował Tomasz Jodełka we *Wstępie* do zbioru studiów i recenzji: *Trylogia Sienkiewicza. Studia, szkice, polemiki*⁴.

Analiza wszystkich głosów wypowiedzianych w kontekście „sprawy” ukraińskiej w powieściach Sienkiewicza pozwala dostrzec przede wszystkim wyraźny rozdźwięk, jaki powstał pomiędzy stanowiskiem konserwatystów i pozytywistów. Okazał się on szczególnie istotny podczas pierwszej fali dyskusji wokół twórczości pisarza, jaka się wywiązała pod koniec XIX wieku. Tę polaryzację poglądów Tomasz Jodełka scharakteryzował następująco:

² Z. Szwejkowski, „*Ogniem i mieczem*” a krytyka pozytywistyczna, „*Zeszyty Wrocławskie*” 1947, s. 38-51.

³ J. Kulczycka-Saloni, *Sienkiewicz w oczach współczesnych*, [w:] *Sienkiewicz. Odczyty*, Warszawa 1960, s. 124-164.

⁴ T. Jodełka, *Wstęp*, [w:] *Trylogia Sienkiewicza. Studia, szkice, polemiki*, oprac. T. Jodełka, Warszawa 1962, s. 5-14.

Dzieło arcyzmu i – fałszywe arcydzieło albo wręcz szmira, powieść zgodna z prawdą historyczną i odwrócony obraz wydarzeń dziejowych – tak różnych ocen nie doczekał się żaden utwór w literaturze polskiej. Od pierwszych recenzji aż po dzień dzisiejszy uczeni i pisarze zajmują diametralnie różne postawy wobec *Trylogii*⁵.

Jednak skrajności w poglądach nie mogą stanowić wyłączonego klucza przy rekonstrukcji literackiej mapy „żywołu ruskiego” w *Ogniem i mieczem*. Poza oczywistym antagonizmem, jaki charakteryzował stronnictwa literackie, istniały w recepcji dzieła elementy wspólne, i do nich również próbuję nawiązać.

Materiał do badań – czyli recenzje i omówienia – w pierwszych dziesięcioleciach od wydania powieści uzbierał się tak obfity, że nie sposób omówić wszystkiego w jednym artykule. Wobec tego skupię się na opiniach najwybitniejszych w moim przekonaniu autorów i na jednym aspekcie recepcji – „żywiote ruskim”.

Epoka wojen kozackich pod koniec XIX wieku była odbierana jako jeden z najboleśniejszych momentów dla polskiej świadomości narodowej. Czas wojen kozackich przedstawiano jako wielką tragedię, zaś powstanie kozactwa pod dowództwem Chmielnickiego jako przejaw pogorszenia wewnętrznej sytuacji politycznej kraju, jego przybliżenie ku upadkowi. Stanisław Tarnowski widział w tych wydarzeniach bezpośredni powód niewoli, w jakiej znalazł się naród polski po 1795 roku: „[...] ten kozacki bunt, który skończy się otwarciem dla Rosji drogi zrazu tylko do Andruszowa, do Kijowa, a z czasem do Wilna i do Warszawy”⁶. Bohdan Zaleski czasy opisywane przez *Ogniem i mieczem* nazywał „kawałkiem dziejów arcymętym i arcysmętym”⁷.

⁵ Tamże, s. 6.

⁶ S. Tarnowski, *Pierwsza pochwała „Ogniem i mieczem”*, [w:] *Trylogia Sienkiewicza. Studia*, dz. cyt., s. 42.

⁷ J. B. Zaleski, *Wrażenia poety romantycznego z lektury „Ogniem i mieczem”*, [w:] *Trylogia Sienkiewicza. Studia*, dz. cyt., s. 16.

Jeden z najaktywniejszych ówczesnych krytyków literackich, Wojciech Dzierżycki, również zwrócił uwagę na ten sam aspekt: „[...] i dziwiło to każdego z nas, iż ta właśnie rozpacзлиwa kartka dziejów skusiła Sienkiewicza do stworzenia heroicznego obrazu”⁸.

Z kolei Józef Ignacy Kraszewski pochwalił wybór tego okresu historycznego na kanwę opowieści. Według autora *Brühla*, tylko z pozoru nie nadawał się on na materiał powieściowy:

Wybór treści, w najwyższym stopniu dramatycznej; tragicznej, niemiłosiernie krwawej i dzikiej [...] jest pod względem artystycznym niechybnie szczęśliwy, ale dla naszego uczucia dziwnie bolesny [...] ten pierwszy wybuch wojny domowej, ta krwawa karta, która zdaje się drgać jeszcze... jest czymś tak strasliwym, iż niemal w całej swej nagości i ogromie odstręczyć była powinna raczej, niż pociągnąć artystę⁹.

Tarnowski pisał o „stanowczej chwili naszych dziejów”, podkreślając, że powieść Sienkiewicza – obok *Pana Tadeusza* i *Konrada Wallenroda* Mickiewicza – uzupełnia epicki obraz polskiej historii. Wojny kozackie były interpretowane jako przełom dziejowy również przez Piotra Chmielowskiego¹⁰.

Gdy jedni pisarze dopatrywali się przyczyn upadku państwa, analizując wewnętrzne wady Rzeczypospolitej, inni obarczali pełnią winy zewnętrznych wrogów. Stanisław Krzemiński podkreśla, że „Była to epoka straszna, pełna klęsk i błędów, skaz i plam politycznych i moralnych, epoka wojny domowej, niewolna od hańby,

⁸ W. Dzierżycki, *O powieści Henryka Sienkiewicza „Ogniem i mieczem”*, [w:] *Trylogia Sienkiewicza. Studia*, dz. cyt., s. 24.

⁹ J. I. Kraszewski, *Piękno obrazów i ułomność budowy powieści Sienkiewicza*, [w:] *Trylogia Sienkiewicza. Studia*, dz. cyt., s. 70-71.

¹⁰ P. Chmielowski, *„Ogniem mieczem” w oświeceniu pozytywistycznym*, [w:] *Trylogia Sienkiewicza. Studia*, dz. cyt., s. 136.

a dysząca okrucieństwem”¹¹. Kraszewski tragizm chwili dziejowej upatrywał w przewadze, jaką zdobyła „siła zwierzęca motłochu nad rycerskim poświęceniem garstki bohaterów”¹².

Jedno z ujęć narodowej tragedii to echo „specjalistycznych” rozliczeń z przeszłością przeprowadzone przez historyków, inne – szczególnie nas w niniejszym szkicu interesujące – to koncepcja epicka, literacka, zasugerowana przez Sienkiewicza i innych pisarzy, na zawsze przechodząca do publicznego dyskursu. Dyskusja po wydaniu *Ogniem i mieczem* skupiła się na akceptacji lub odrzuceniu zaproponowanego przez pisarza obrazu epoki. Krytycy próbują rozstrzygać kwestie historyczne, opierając się na tym samym korpusie źródeł i opracowań, co pisarz, powołując się na prace Szajnochy, Kubali, Szujskiego. Krytyka literacka przybiera formy publicystyki historycznej. Interpretacja *Ogniem i mieczem* przekształca się w wielką debatę na temat narodowych dziejów, w których istotne miejsce zajmują Rusini, kozactwo – postrzegane przez jednych jako agresor, przez drugich jako strona poszkodowana, domagająca się sprawiedliwości, przez innych jako narzędzie w rękach siły obcej.

O wiele więcej uwagi, niż artyzmowi, poświęca się racjom stron, przyczynom konfliktu. Próbuje się odpowiedzieć na zasadnicze pytanie „Czyja wina jest większa – Polski czy Rusi?”¹³. Krytycy poszukują prawdy historycznej. Strategie argumentacyjne jednych to twarda bezkompromisowość, obnażanie skrywanych resentymentów społeczeństwa, innych – obrona wizji historycznej pisarza, poszukiwanie dla niej usprawiedliwień i uzasadnień. Na przykład Wojciech Dzieduszycki przekonuje: „Odwieczna kwestia socjalna,

¹¹ S. Krzemiński, *Z burzy dziejowej*, [w:] *Trylogia Sienkiewicza. Studia*, dz. cyt., s. 151.

¹² J. I. Kraszewski, *Piękno...*, dz. cyt., s. 71.

¹³ J. Klaczko, *Różne piękności „Ogniem i mieczem” i „Potopu”*, [w:] *Henryk Sienkiewicz i jego twórczość w naszej pamięci*, oprac. i wybór M. Drozdowski, H. Szwankowa, Warszawa 2000, s. 125.

walka wściekła ubogich i ciemnych z bogatymi i oświeconymi, poznały krwią wszystkie kartki księgi”¹⁴. Obóz pozytywistów szukał błędów i historycznych przekłamań w *Ogniem i mieczem*. Prus i Chmielowski zarzucali Sienkiewiczowi tendencyjność i przyrównywali powieść do deklaracji politycznej, nie wahali się obraz historyczny w powieści nazwać jednostronnym, fałszywym, wręcz haniebnym. Bolesław Prus oskarżał autora *Trylogii* o idealizację krwawej polityki magnackiej na Ukrainie i skrzywiony obraz kozactwa. Chmielowski prace Szajnochy, według niego najbardziej wówczas obiektywnego źródła wiedzy o tamtym wycinku narodowej historii, pod względem przedstawienia tragizmu dziejowego stawiał jako kontrast dla powieści Sienkiewicza: „I dlatego to owa prawdziwie tragiczna chwila w dziejach naszych, tak potężnie odtworzona przez Szajnochę w *Dwu latach*¹⁵, nie wywiera w powieści Sienkiewicza tego wrażenia, jakiego doznajemy przy jej obrazie w dziele historyka”¹⁶.

Natomiast krytyka konserwatywna chwali zabiegi dokonane przez Sienkiewicza. Nacisk na kwestie artystyczne, estetyczne, dokonany kosztem wierności faktom, doceniali między innymi Tarnowski, Zaleski, Dzieduszycki i Krzemiński. Ironicznie podsumował to Chmielowski: „Jeden nawet z zachwyconych krytyków twierdził, że Sienkiewicz wypowiedział najprawdziwsze, najślusniejsze słowo w tej sprawie, słowo, którego historycy nasi odnaleźć nie umieli”¹⁷. Chodziło prawdopodobnie o Tarnowskiego, który wspominał o zaskakującej skłonności polskich historyków do skruchy nad „krzywdami Rusi”, rację przyznając Skrzetuskiemu jako „głosowi sumienia i prawdy, wcielonej Polsce samej”¹⁸.

¹⁴ W. Dzieduszycki, dz. cyt., s. 37.

¹⁵ Zob. K. Szajnocha, *Dwa lata dziejów naszych: 1646–1648*, Warszawa 1900.

¹⁶ P. Chmielowski, „*Ogniem mieczem*” w *oświeceniu pozytywistycznym*, [w:] *Trylogia Sienkiewicza. Studia*, dz. cyt., s. 141.

¹⁷ Tenże, *Henryk Sienkiewicz w oświeceniu krytycznym*, Lwów 1901, s. 65.

¹⁸ S. Tarnowski, *Pierwsza pochwała „Ogniem i mieczem”*, dz. cyt., s. 49-50.

Grono krytyków-apologetów było w pełni świadome przeinaczeń dokonanych przez Sienkiewicza, choć próbowało je racjonalizować. Taki chwyt stosuje między innymi Stanisław Krzemiński, rzetelnie wylicza przyczyny „buntu”, podkreślając: „Obraz byłby bez wątpienia pełniejszy, gdyby go był Sienkiewicz poprzedził przedstawieniem tego, co dało zarówno powód, jak i pozór do buntu”¹⁹. Natomiast opisu przyczyn buntu nie ma w powieści dlatego, że Sienkiewicz starał się „[...] być w stosunku do przeszłości jak syn dobry względem matki i głównie dlatego usuwający genezę ruchu, przekleństwem najdalszych wieków obarczony”²⁰. Za Sienkiewiczowską wersją historii ma przemawiać również wybór „energii stanu szlacheckiego” jako przedmiotu opowieści, a jako formy przekazu: „epopei rycerskiego ducha przodków naszych”. Stronniczość sądów krytyk usprawiedliwia prawem artysty do wyboru punktu widzenia, wolnością od – ciążącego na uczonych i badaczach – obowiązku bycia obiektywnym:

[...] stanął Sienkiewicz tam, gdzie było serce Polski – i dobrze stanął! Bez wątpienia, mógł być wprowadzić nieco odmiany w jednostajnie czarnym kolorycie, w jakim utrzymał stronę przeciwną [...]”²¹.

Krytycy podkreślali rolę Sienkiewicza jako kontynuatora romantycznej tradycji przedstawiania Ukrainy, opartej na twórczości Goszczyńskiego, Malczewskiego, Zaleskiego i Juliusza Słowackiego. Powrót do romantycznej konwencji został odebrany przez krytyków z ironią, jako przesadne uwypuklenie miejsca i roli Ukrainy w dziejach Rzeczypospolitej. Według Chmielowskiego, powieść

¹⁹ S. Krzemiński, *Z burzy dziejowej*, [w:] *Trylogia Sienkiewicza. Studia*, dz. cyt., s. 152.

²⁰ Tamże, s. 157.

²¹ Tamże, s. 159.

stwarza wrażenie, iż „całe życie polityczne i społeczne ówczesnej Rzeczypospolitej skupiało się na Ukrainie”²². Wybór tej optyki w sposób nieunikniony stawiał Sienkiewicza w jednym szeregu z przedstawicielami szkoły ukraińskiej romantyzmu polskiego: „Z odrodzeniem się powieści historycznej znowu na jej scenie ukazuje się historyczna Ukraina we wspaniałych obrazach panoramy *Ogniem i mieczem*”²³. Dostrzegano pokrewieństwo zachodzące pomiędzy opisami stepu u Sienkiewicza i w tradycji romantycznej, posługiwanie się frenezją, obrazami inspirowanymi *Zamkiem Kaniowskim* Goszczyńskiego, *Snem srebrnym Salomei* Słowackiego oraz pesymizmem, melancholią *Marii* Malczewskiego. Jednocześnie niektórzy krytycy podkreślali ambiwalencję, jaka zachodziła pomiędzy światem powieściowym Sienkiewicza a tradycją romantyczną. Zarzucano pisarzowi instrumentalne użycie w powieści typowych romantycznych klisz, między innymi opisów stepu, rozpoznawalnych elementów ukraińskiego krajobrazu (porohów, twierdzy Kudackiej, Siczy Zaporoskiej) i zbyt daleko idące ich modyfikacje w stosunku do źródeł, z których pisarz korzystał (Beauplana, Dubieckiego).

Ale poza plastycznością, barwnością opisów, bliskością tradycji romantycznej, zauważa się głęboki przełom, jaki nastąpił za pośrednictwem Sienkiewicza w przedstawianiu przeszłości Ukrainy. Odnotował to Władysław Bogusławski:

Historia Kozaczyzny była jedną krwawą omyłką; romantyzm kozacki był jednym nieporozumieniem; dziś, kiedy dzieje rozpatrują tę opłakaną sprawę, czas, żeby i poezja we właściwym oświeceniu przedstawiła rodzinę Nebabów. [...] Dokonał tego, a raczej dokonywa Sienkiewicz [...] Autor nie unosi się już dziś nad romantycznością Ko-

²² P. Chmielowski, *Henryk Sienkiewicz w oświeceniu krytycznym*, Lwów 1901, s. 90.

²³ J. Tretiak, *Żywioł ruski w literaturze polskiej*, dz. cyt., s. 322.

zaczynny – watażka jest dla niego watażką, kiedy pali, zarzyna, wieszka, torturuje, rabuje i brnie w okrucieństwach, chociażby się nazywał Bogdan Chmielnicki, choćby swoje mordy, gwałty i rozboje prowadził pod sztandarem religii lub narodowości. [...] Sienkiewicz [...] odebrał mu konia z rasy świętojursko-panslawistycznej, na którym go posadził nowoczesny romantyzm polityczny, odebrał narzuconą ideę i postawił na nogach nie bohatera, ale rozszalałego krwawymi triumfami awanturnika. [...] Przeciwno takiemu człowiekowi staje druga siła, potężna, coraz w pochodzie swoim wzrastająca, czyste, nieskalane wyobrażenie cnót Rzeczypospolitej, wcielenie wszystkiego, co się w polskim charakterze mieściło pięknego, szlachetnego, bezinteresownego, wódz znakomity, prawy obywatel, wielkie serce – Jeremi Wiśniowiecki²⁴.

W ten sposób krytyka odrzucała stosowanie takich obrazów jako uniwersalnego stylu mówienia o Ukrainie. Sienkiewicz przełamuje romantyczne stereotypy, dokonuje semantycznej transformacji obrazu Ukrainy – jej deromantyzację między innymi poprzez rehabilitację sarmacko-barokowej konwencji przedstawiania wojen polsko-kozackich.

Ważnym elementem ukraińskiego *cliché* w dotychczasowej literaturze polskiej był folklor. U Sienkiewicza to nie tyle środek artystyczny, ile również jeden z przedmiotów przedstawienia. Stanisław Krzemiński dziwi się, że tak często w powieści wykorzystywane są pieśni ludowe:

[...] ani to piękne, ani charakterystyczne, ani wiarygodne. Zamiast tych ukraińskich zacinań lepsze były wyrażenia szlacheckie z XVII wieku [...]²⁵.

²⁴ W. Bogusławski, „Ogniem i mieczem” – powieść Henryka Sienkiewicza, [w:] *Trylogia Sienkiewicza. Studia*, dz. cyt., s. 19-20.

²⁵ S. Krzemiński, *Z burzy dziejowej*, dz. cyt., s. 164.

Z ukraińskim folklorem ściśle powiązana jest też kwestia języka, jakiego używają powieściowi Rusini. Wytykano Sienkiewiczowi błędy, jakie w tej kwestii popełnił (Piotr Chmielowski, Franciszek Rawita Gawroński, Teodor Tomasz Jeż, Włodzimierz Antonowicz). Wpływały one z nieznamomości języka ukraińskiego i wyręczania się neologizmami polsko-rosyjskimi. Na nieznamących się na rzeczy czytelnikach nie robiło to, rzecz jasna, przykrego wrażenia. Stworzone przez Sienkiewicza stylizacje funkcjonowały jako koncepcja autorska.

Powrót do tradycji sarmackiej nie dla wszystkich krytyków był do przyjęcia: „[...] jest to błędem – zauważa Zygmunt Kaczkowski – jeżeli nie więcej, iść za tradycją, której fałsz dawno jest dowiedziony”²⁶. Krytyk uważał, że zaadaptowanie XVII-wiecznej mentalności szlacheckiej było pomyłką:

Ale są inne tradycje, stworzone sztucznie, przez pewną kastę, w chwilach obłędu, w celu usprawiedliwienia lub upiększenia grzechów popełnionych, w celu umycia się z winy. [...] Do takich tradycji należą także wszystkie szlacheckie podania i pojęcia o wojnach kozackich – a miejmy też raz odwagę powiedzieć, że do nich także należy pewna część pojęć o unii z Rusią. Unia ta czeka jeszcze na swoich dziejopisarzy²⁷.

Modne stało się projektowanie kształtu narodowych dziejów. W trakcie dyskusji nad Sienkiewiczem próbowano ustalić, jaką tradycję należy przyswoić, na jakiej podstawie budować tożsamość narodową, i czy wolno zaakceptować propozycję *Ogniem i mieczem*.

W powieści dokonano nie tylko przewartościowania polskiej tradycji sarmacko-barkowej i romantycznej, nie tylko deromanty-

²⁶ Z. Kaczkowski, *Rozprawa z „Ogniem i mieczem”*, [w:] *Trylogia Sienkiewicza. Studia*, dz. cyt., s. 104.

²⁷ Tamże, s. 107.

zacji literackiego obrazu Ukrainy poprzez najpierw naśladowanie, a później ośmieszanie tej konwencji, lecz doszło wręcz do demonizacji Wschodnich Kresów, zupełnej alienacji tego regionu od historycznego ciała Rzeczypospolitej. Profesor Grabowicz twierdzi, że:

Z „cienia” Ukraina przekształca się w coś demonicznego i obcego. Wspólnego gruntu, żadnej wiary we wspólną ojczyznę nie ma; o przywiązanie do Ukrainy już nie chodzi²⁸.

Ową tendencję do demonizacji obrazu Ukrainy w *Ogniem i mieczem*, zdarcia z niej romantycznej powłoki poprzez epatowanie wątkami okropieństw, przemocy, zaobserwowało wielu krytyków. Ze zdroworozsądkowego punktu widzenia, reprezentowanego przez Zygmunta Kaczkowskiego, obraz Ukrainy jest w powieści „rażąco jednostronny”:

Na Ukrainie Sienkiewicza ciągle pada deszcz, ziemia rodzi tylko olbrzymie trawy i oczerety, a zaludniona jest tylko ludźmi, którzy się między sobą mordują, zalana potokami krwi ludzkiej, nastroszona palami i szubienicami, zaścielona trupami i zgnojona wyprutymi z nich wnętrznościami²⁹.

Okrucieństwo jako podstawowa cecha osobowości Kozaków zwróciło szczególną uwagę krytyki. Uznano ją za podstawową werbalizację autorskiej koncepcji historii XVII wieku. Miarodajna w tym aspekcie jest dyskusja Chmielnickiego ze Skrzetuskim. Przywoływano tę scenę jako dowód obiektywności pisarza w odtwarzaniu przeszłości: „[...] w tej rozmowie, jak żeby dwa narody

²⁸ Г. Грабович, *Грані міфічного: образ України в польському й українському романтизмі*, [в:] Г. Грабович, *До історії української літератури*, Київ 1997, с. 187-188.

²⁹ Z. Kaczkowski, *Rozprawa z „Ogniem i mieczem”*, dz. cyt., s. 109.

stanęły sobie do oczów, jak żeby historia sama, sumienie wieków, jak żeby prawda sama sądziła ich sprawę”³⁰. Mimo że argumenty Skrzetuskiego ewidentnie przeważały, to fakt dopuszczenia do głosu Chmielnickiego postrzegano jako przejaw rzetelności i obiektywności w prezentowaniu historii: „Jakąż to Sienkiewicz gwałcił prawdę historyczną, gdy [...] samemu Chmielnickiemu pozwalał krytykować gospodarstwo możnowładcze na Ukrainie w duchu *Dwóch lat dziejów naszych*”³¹.

Bolesław Prus uznał tę scenę za pozbawioną prawdopodobieństwa z psychologicznego punktu widzenia. Zaproponował własną wersję rozmowy hetmana kozackiego z oficerem chorągwi Wiśniowieckiego³².

Nie mniejszą uwagę przyciągnęło zakończenie powieści, które rozczarowało wielu wielbicieli talentu Sienkiewicza. Tarnowski i Kraszewski berestecki epilog uznali za konstrukcyjną wadę dzieła, wyrazili niezadowolenie z powodu braku jednoznacznego zwycięstwa wojsk polskich, zarzucali pisarzowi zbyt pesymizm. Zakończenie *Ogniem i mieczem* niekoniecznie krzepiło serca pierwszych jej czytelników: „Po przeczytaniu książki zostaje tylko rozpacz i nieporadność straszna. A takim przenigdy nie powinien być duch polskiej książki”³³. Lecz ostateczna ocena okazała się bardzo entuzjastyczna, czytelnicy docenili przede wszystkim patriotyczny wydźwięk powieści: „Zatem takie dzieło to pociecha i otucha, to przybytek odwagi i ufność w siebie”³⁴.

³⁰ S. Tarnowski, *Pierwsza pochwała*, dz. cyt., s. 48.

³¹ S. Krzemiński, *Z burzy dziejowej*, dz. cyt., s. 158.

³² B. Prus, „*Ogniem i mieczem*”, powieść z lat dawnych Henryka Sienkiewicza, [w:] *Henryk Sienkiewicz. Materiały*, zebrała i wstępem opatrzyła J. Kulczycka-Saloni, Warszawa 1966, s. 191-192.

³³ W. Dzieduszycki, *O powieści Henryka Sienkiewicza „Ogniem i mieczem”*, [w:] *Trylogia Sienkiewicza. Studia*, dz. cyt., s. 37.

³⁴ S. Tarnowski, *Z najnowszych powieści polskich: Sienkiewicz „Ogniem i mieczem”*, [w:] *Henryk Sienkiewicz. Materiały*, dz. cyt., s. 161.

Jeśli chodzi o XIX-wieczną recepcję *Ogniem i mieczem* na Ukrainie, warto pamiętać, że sprawa Chmielnickiego stała się głośna jeszcze przed wydaniem powieści. Monografię o wodzu kozackim napisał historyk Mikołaj Kostomarow w 1857 roku, od 1860 trwały prace nad pomnikiem Chmielnickiego w Kijowie, którym towarzyszyły dyskusje, publiczna zbiórka pieniędzy. Odstąpienie pomnika odbyło się w roku 1888. Prowadzono liczne badania nad dziejami kozaczyzny, przyczynami buntów kozackich, wydawano zbiory ludowych pieśni historycznych i dum kozackich. Szewczenko i Gogol przedstawiali temat walk polsko-ukraińskich w literaturze pięknej. W ten sposób ukraińscy czytelnicy mieli własne rozległe zaplecze argumentacyjne do analizy *Ogniem i mieczem*. Ostry krytyczny osąd powieści i sposobu przedstawienia w niej narodu ruskiego oraz historii wypowiedział znany kijowski uczony Włodzimierz Antonowicz, zarzucając pisarzowi skrzywienie prawdy dziejowej, subiektywizm, kierowanie się ideałami klasy szlacheckiej sprzed 300 lat. Wybitny pisarz, literaturoznawca i krytyk z Galicji Iwan Franko, mimo znacznej uwagi, jaką poświęcał literaturze polskiej, i stworzenia dziesiątków artykułów prasowych na jej temat, nie poświęcił żadnego tekstu *Ogniem i mieczem*. Okazjonalnie tylko wspomniał o szkodzie „fantastycznych obrazów”³⁵ dla społeczeństwa polskiego, zarzucał Sienkiewiczowi uprzedzenia narodowościowe³⁶.

Odbiór Sienkiewiczowskiej Ukrainy przez następne pokolenia był już zdecydowanie inny. Przede wszystkim brakowało żywego zainteresowania nową wizją przeszłości. Po dwudziestu latach od pierwszego wydania powieści (1903–1904) dyskusja nad *Ogniem i mieczem* wybuchła ponownie. Jej inicjatorami byli Stanisław

³⁵ І.Я. Франко, „Пласівка” *Bolesława Prusa*, [в:] І.Я. Франко, *Зібрання творів У 50 т.*, Т. 18, Київ 1976–1986, с. 154.

³⁶ І.Я. Франко, *Рецензія на книгу Брюкнера „Суwilizacja i języк”*, „ЗНТШ” 1901, Т.6, R. 1903, с. 78.

Brzozowski i Wacław Nałkowski, krytykujący przesłanie powieści z punktu widzenia krytyki socjologicznej. Podczas I wojny światowej i w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości stworzona przez powieściopisarza legenda odegrała istotną rolę w walce o tzw. Kresy Wschodnie, była inspiracją dla nowego pokolenia patriotów. W dwudziestoleciu międzywojennym recepcja kwestii ukraińskiej w powieści uległa przemianom. Zauważono duży stopień przyswojenia przez społeczeństwo polskie Sienkiewiczowskiego obrazu Ukrainy, które potęgowało różnicę odbioru powieści wśród Ukraińców i Polaków. Pisał o tym Adolf Bocheński na łamach „Biuletynu Polsko-Ukraińskiego”: „[...] Polacy nie mogą zrozumieć przyczyn tak ostrej nieprzyjaźni odczuwanej przez Ukraińców wobec Sienkiewicza. Wielu uważa go nawet za rzecznika porozumienia, może nawet ukrainofila”³⁷. Właśnie takie wrażenie po przeczytaniu *Ogniem i mieczem* odniósł Tadeusz Konwicki:

Bo mnie czułości do Ukrainy nauczył Sienkiewicz. Do tej Ukrainy, co to lubiła sobie *rizaty Lachiw*, co kochała hajdamackie szaleństwa, co uwielbiała z tęsknoty do wolności wsadzić swój kudłaty łeb w srogą niewolę³⁸.

Kolejnym przełomem w recepcji powieści stała się książka Olgierda Górki „*Ogniem i mieczem*” a rzeczywistość historyczna (1934). Miażdżącą ocenę oddziaływania Sienkiewicza na społeczeństwo spotykamy w *Dzienniku (1953–1956)* Witolda Gombrowicza. Podobnie zdystansowane podejście do Sienkiewiczowskiej wizji Ukrainy oraz jej wpływu na polskie społeczeństwo widać u powojennych badaczy migracyjnych:

³⁷ A. M. Bocheński, *Ukraiński Maurras*, „Biuletyn Polsko-Ukraiński” 1933, № 34–35, s. 2.

³⁸ Cyt. za: B. Hadaczek, *Historia literatury kresowej*, Kraków 2002, s. 202.

Dla przeciętnego Polaka wychowanego na *Ogniem i mieczem* Ukraina to Kozaczyzna, to pijany Chmielnicki, który wzniesił bunt, [...] to wspólne z Tatarami najazdy na Polskę, to rzezie i pouczające, choć okrutne kary za te rzezie sprawiedliwie wymierzane przez wysłannika Opatrzności Jeremiego Wiśniowieckiego³⁹.

Nowy etap w recepcji powieści przypada na koniec lat 90. XX wieku, kiedy odbyła się premiera filmu w reżyserii Jerzego Hoffmana. Ponownie zaczęła się dyskusja wokół literackiego pierwowzoru. W szeroko zakrojonej polemice wzięli udział historycy, pisarze, społecznicy, publicyści zarówno w Polsce, jak i na Ukrainie, odwołując się już do całkowicie odmiennej narracji historycznej.

Jako jej podsumowanie przywołajmy zdanie historyka Franka Sysyna na temat różnicy projektów zrealizowanych przez oba narody:

[...] powstanie Chmielnickiego według trafnego określenia M. Hruszewskiego miało dla Ukraińców takie samo znaczenie, jak Reformacja dla Niemców lub Rewolucja Francuska dla całej Europy; stało się ono kamieniem węgielnym tożsamości Ukraińców – od hetmańskich panegirystów do pisarzy i historyków tego stulecia. Próbując projektować polską mitologię narodową na tamten okres historyczny, Sienkiewicz w sposób nieunikniony musiał wejść w konflikt nie do pogodzenia z mitologią narodową Ukraińców⁴⁰.

Już Fryderyk Schiller pod koniec XVIII wieku zauważył, że różne wizje przeszłości są wynikiem sposobu osadzenia w teraźniejszości. Waga wydarzeń lat minionym jest mierzona ich rolą w kształtowa-

³⁹ J. Kowalewski, *Ukraińsko-polskie morze czerwone*, „Ostatnie Wiadomości. Dodatek Tygodniowy” (Londyn) 1961, № 2 (616), 8. I, s. 3-4.

⁴⁰ Ф. Сисин, *Вправи з політичної коректності*, „Критика” 1999, № 9 (23), с. 28.

niu współczesnego świata, natomiast ich sens ujawnia się dopiero w ramach pewnego układu teleologicznego, retrospekcyjnie przypisywanego ciągom zdarzeń. Wobec tego inaczej konstruowano wizję dziejów na Ukrainie w wieku XVII, inaczej w pierwszej połowie wieku XIX przez romantyków, inaczej pod koniec stulecia „pary i elektryczności”. W przypadku historii stosunków polsko-ukraińskich fakty wplatało się do gotowych schematów narracyjnych, tworząc uniwersalne opisy poszczególnych wydarzeń, porządkowało się je i zapewniało sens zgodny z potrzebami chwili bieżącej. Sienkiewicz stał się patronem takich działań, sposobów wykorzystywania historycznych faktów, przeformułowania ich, konstruowania opowieści z dostępnych elementów tradycji. Właśnie taką opinię wyraziła krytyka XIX-wieczna.

Można przyjąć, że pisarz odpowiedział na ówczesną potrzebę przewartościowania ojczywej historii, szczególnie najmroczniejszych jej okresów. Lecz powstałe dzieło nie zaspokoiło w pełni oczekiwania czytelników, wywołało natomiast burzę w krytyce, która nie kończy się po dziś dzień. Recepcja sama w sobie stała się kontynuacją procesu kształtowania obrazu obu kultur poprzez fabularyzację, przypisywanie przeszłości nowych sensów, konstruowanie wielkich narodowych narracji historycznych.

Bibliografia

- Bocheński A. M., *Ukraiński Maurras*, „Biuletyn Polsko-Ukraiński” 1933, № 34-35, s. 2.
- Bogusławski W., *„Ogniem i mieczem” – powieść Henryka Sienkiewicza*, [w:] *Trylogia Sienkiewicza. Studia, szkice, polemiki*, red. Tomasz Jodełka, Warszawa 1962, s. 17-22.
- Chmielowski P., *Henryk Sienkiewicz w oświeceniu krytycznym*, Lwów 1901.

- Chmielowski P., „Ogniem mieczem” w oświeceniu pozytywistycznym, [w:] *Trylogia Sienkiewicza. Studia*, dz. cyt., s. 134-149.
- Dziędużycki W., *O powieści Henryka Sienkiewicza „Ogniem i mieczem”*, [w:] *Trylogia Sienkiewicza. Studia*, dz. cyt., s. 23-38.
- Górka O., „Ogniem i mieczem” a rzeczywistość historyczna, Warszawa 1986.
- Hadaczek B., *Historia literatury kresowej*, Kraków 2002.
- Jodełka T., *Wstęp*, [w:] *Trylogia Sienkiewicza. Studia*, dz. cyt., s. 5-14.
- Kaczkowski Zygmunt, *Rozprawa z „Ogniem i mieczem”*, [w:] *Trylogia Sienkiewicza. Studia*, dz. cyt., s. 94-123.
- Klaczko J., *Różne piękności „Ogniem i mieczem” i „Potopu”*, [w:] *Henryk Sienkiewicz i jego twórczość w naszej pamięci*, opracowanie i wybór M. Drozdowski, H. Szwankowa, Warszawa 2000, s. 124-125.
- Kowalewski J., *Ukraińsko-polskie morze czerwone*, „Ostatnie Wiadomości. Dodatek Tygodniowy” (Londyn) 1961, № 2 (616), 8. I, s. 3-4.
- Kraszewski J. I., *Piękno obrazów i ułomność budowy powieści Sienkiewicza*, [w:] *Trylogia Sienkiewicza. Studia*, dz. cyt., s. 69-72.
- Krzemiński S., *Z burzydziejowej*, [w:] *Trylogia Sienkiewicza. Studia*, dz. cyt., s. 150-165.
- Kulczycka-Saloni J., *Sienkiewicz w oczach współczesnych*, [w:] *Sienkiewicz. Odczyty*, Warszawa 1960, s. 124-164.
- Prus B., „Ogniem i mieczem”, powieść z lat dawnych Henryka Sienkiewicza, [w:] *Henryk Sienkiewicz. Materiały*, zebrała i wstępem opatrzyła J. Kulczycka-Saloni, Warszawa 1966, s. 164-197.
- *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, wyd. 4 bez zmian, Ossolineum, Wrocław 2002.
- Szwejkowski Z., „Ogniem i mieczem” a krytyka pozytywistyczna, „Zeszyty Wrocławskie” 1947, s. 38-51.
- Tarnowski S., *Pierwsza pochwała „Ogniem i mieczem”*, [w:] *Trylogia Sienkiewicza. Studia*, dz. cyt., s. 39-68.
- Tarnowski S., *Z najnowszych powieści polskich: Sienkiewicz „Ogniem i mieczem”*, [w:] *Henryk Sienkiewicz. Materiały*, dz. cyt., s. 157-164.

- Tretiak J., *Żywioł ruski w literaturze polskiej*, [w:] *Pamiętnik III Zjazdu Historyków Polskich*, T. 1. Referaty, Kraków 1901, s. 315-322.
- Zaleski J. B., *Wrażenia poety romantycznego z lektury „Ogniem i mieczem”*, [w:] *Trylogia Sienkiewicza. Studia*, dz. cyt., s. 15-16.
- Антонович В., *Польско-русские отношения в современной польской призме (По поводу повести Г.Сенькевича „Огнем и мечем”)*, [в:] Антонович Владимир, *Моя сповідь. Вибрані історичні та публіцистичні твори*, Київ 1995, с. 106-135.
- Грабович Г., *Грані міфічного: образ України в польському й українському романтізмі*, [в:] Грабович Григорій, *До історії української літератури*, Київ 1997.
- Сисин Ф., *Вправи з політичної коректності*, „Критика” 1999, № 9 (23), с. 28.
- Франко І. Я., „*Placówka*” *Bolesława Prusa*, [в:] Іван Якович Франко, *Зібрання творів: У 50 т.*, Т.18, Київ 1976-1986, с. 153-161.
- Франко І. Я., *Рецензія на книгу Брюкнера „Суwilizacja i język”*, „ЗНТШ”, Т. 6, 1903, с. 75-84.

Tetiana Czuża

The Taras Shevchenko National University of Kyiv
Kyiv, Ukraine

SIENKIEWICZ'S "UKRAINIAN THEMES" IN THE 19TH- CENTURY CRITICAL RECEPTION

Abstract

The article considers the critical reception of Ukrainian themes in Henryk Sienkiewicz's *With Fire and Sword*, focusing particularly on the reevaluation of the Cossack uprisings made in the

novel, and on the writer's play with romantic and baroque artistic and historical concepts. The author demonstrates the whole spectrum of critical reactions to the use of Ukrainian themes in Sienkiewicz's work.

Key words: literary criticism, romanticism, Cossacks,
Polish-Ukrainian historical relationship